

Dr Marcin A. Stradowski
Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego
Warszawa

Utracone ojcostwo. Nadzieja w resocjalizacji

Życie zostało człowiekowi dane, ale też i zadane. Podobnie jest z ojcostwem, które jedynie z biologicznego punktu widzenia jest nierozzerwalne. Wykazanie pokrewieństwa jest dopiero początkiem zażyłości, jaka zawiązuje się pomiędzy ojcem i synem. Poczucie nierozzerwalności więzów rodzinnych staje się ciężarem, gdy ojcostwo jest pojmowane w kategoriach ciężącego obowiązku, a powinno być postrzegane w kategoriach praw i przywileju bycia ojcem. Ojcostwo stanowi „przygodę” na całe życie, jest procesem wzrastania do roli, jaką przyjmuje na siebie mężczyzna-ojciec (także kobieta-matka). Dojrzewanie do ojcostwa nie jest procesem, który automatycznie prowadzi do spełniania się jako ojciec. Stawanie się ojcem wymaga twórczego zaangażowania. Szczególnie istotne jest poszukiwanie systemu wartości i punktu odniesienia. Celem niniejszego studium jest nakreślenie systemu wartości, będącego wsparciem dla rozwoju ojcostwa, które – nawet gdy zostało utracone – zawsze jest w procesie stawania się. Resocjalizacja ma na celu przywrócenie utraconego ojcostwa.

1. Zdefiniowanie ojcostwa

Ojcostwo – zdaniem Karola Wojtyły – można znaleźć sięgając do wewnątrz osoby (Wojtyła, 2004, s. 447). Jest to proces, który rozpoczyna odkrycie i zgłębianie tajemnicy swojego człowieczeństwa. Najpierw trzeba stać się człowiekiem, świadomym swego istnienia i powołania, a dopiero potem można przyjąć trud bycia ojcem. Ojcostwo jest dorobkiem pokoleń. Żaden człowiek nie jest skazany na odkrywanie ojcostwa „od początku”. Nie musimy być *tabula rasa* w naszym dążeniu do odpowiedzialnego ojcostwa. Pokolenia dostarczają nam wzorców, które można naśladować.

Ojcostwo jest poczuciem odpowiedzialności za istoty młodsze i mniej dojrzałe. Ojcostwo może wynikać z pokrewieństwa, ale nie musi. Równorzędne jest ojcostwo nie-biologiczne, ale przyjęte jako swoje. Dziecko nie oczekuje zbieżności genów, ale postępowania opiekuna na miarę ojcostwa, czyli odpowiedzialnego traktowania, z miłością i prawdziwą troską, która nie koniecznie godzi się na wszystkie roszczenia wychowanka, a raczej rozważa to, co jest dobre dla wychowanka traktowanego holistycznie.

Karol Wojtyła podkreśla, że „ojcowie wracają przez dzieci, na gruncie dziecięcej duszy stale odżywa ojciec” (tamże, s. 453). Ojcem można stawać się jedynie w odniesieniu do dziecka, a więc ojcostwo jest uwarunkowane relacją do konkretnego dziecka. W ojcostwie można wzrastać dzięki odniesieniu do drugiego człowieka (jakim jest dziecko). Ojciec odżywa w dziecku, które traktuje go jako ojca.

Ojcostwo jest uwarunkowane postrzeganiem dziecka przez opiekuna jako ojca. Z tego powodu nie możemy mówić o absolutnym i ostatecznym ojcostwie, które nie wymaga trudu, ale raczej o ojcostwie, które jest „w drodze”. Z punktu widzenia wiary, Ojciec Niebieski jest Tym, który Jest. W religii chrześcijańskiej to właśnie Bóg-Ojciec staje się odniesieniem dla każdego ojcostwa, gdyż Bóg-Ojciec nie zmienia się i jest Ojcem bez względu na okoliczności.

Ojciec na wzór Ojca Niebieskiego staje się odniesieniem dla swego dziecka. To od niego dziecko czerpie wzorce zachowań, uczy się reagować, postępować wedle konkretnego systemu wartości, pełnienia ról społecznych. Gdy ojciec nie staje się wzorem, dziecko szuka wzorów gdzieś indziej, albo naśladuje ojca, który nie jest przygotowany do pełnienia swej roli. Błędy ojcostwa mogą przenosić się na następne pokolenie.

2. Błędy w ojcostwie

Ojcostwo wymaga nieustannego wzrastania i doskonalenia się. Dziecko przygląda się ojcu i nieraz całkiem automatycznie przyjmuje jego wzorce zachowań. Dopiero, gdy staje się bardziej dojrzałe i refleksyjne, jest w stanie krytycznie ocenić postępowanie ojca.

Analizując problem ojcostwa warto zwrócić uwagę na wiele błędów wychowawczych. Sporządzenie listy błędów wymaga selekcji, aby przyjrzeć się jedynie najczęściej występującym problemom dotyczącym ojcowskiego postępowania. Błędy ojcowskie szczególnie mocno odbijają się na psychice dziecka. Chłopcy mogą czuć się niechciani, dziewczynki natomiast mogą relację z ojcem przenosić na relacje z innymi mężczyznami. Każdy ojciec powinien być autorytetem dla dziecka. Jednak, gdy nie wywiązuje się ze swojej roli, albo jest negatywnym autorytetem ze szkodą dla dziecka, albo tym autorytetem przestaje być. Na utratę bycia autorytetem składa się wiele czynników.

Warto omówić kilka podstawowych błędów wychowawczych.

W krótkim zarysie zostaną przedstawione podstawowe błędy wychowawcze, jakich może dopuścić się ojciec.

Faworyzacja jednego z dziecka

Ojciec może popełniać istotny błąd wybiórczości, gdy faworyzuje jedno z dzieci bądź inne dziecko, ze szkodą dla własnego dziecka. Efektem wybiórczego traktowania dziecka jest zaniżenie poczucia własnej wartości, które odczuwa dziecko niefaworyzowane. Dodatkowo takie dziecko może mieć poczucie winy, myśląc, że samo jest winne braku zainteresowania ojca. Spychanie dziecka na margines pozostawia negatywne skutki w jego psychice. W dorosłym życiu taka osoba wciąż czuje się gorsza od innych. Często przez całe życie poszukuje akceptacji za wszelką cenę. Wybiórczość jest niesprawiedliwością, która krzywdzi dziecko traktowane gorzej niż pozostałe. Przy wybiórczym traktowaniu mamy do czynienia z klasyfikowaniem, którego w miłości być nie powinno. Efektem wybiórczości zawsze jest poczucie odrzucenia i poczucie winy, której w tym wypadku być nie powinno.

Kłamstwo

Szczególnie negatywnym zjawiskiem jest kłamstwo. Ojciec, który używa w swoim życiu kłamstwa jako metody, staje się niewiarygodny. Kłamstwo przyczynia się do zachwiania relacji pomiędzy ojcem i dzieckiem. Dochodzi do dezorientowania odnośnie do tego, co jest dobre, a co jest złe. Kłamstwo dyskwalifikuje mężczyznę jako ojca. Używanie kłamstwa wynika z niezdolności do życia w prawdzie. Mężczyzna, który kłamie traci autorytet u dziecka wtedy, gdy dziecko owe kłamstwa odkryje. Jeżeli dziecko nie jest zdolne do wykrycia kłamstwa, wtedy wierzy ojcu we wszystko. Może być też sytuacja, gdy dziecko dostrzega kłamstwo i opierając się na postępowaniu ojca automatycznie uczy kłamania, wierząc, że taka metoda postępowania jest uprawniona, i co gorsze przynosi korzyść osobie, która kłamie.

Bezwzględność

Szczególnie okrutną metodą postępowania jest bezwzględność. Ojciec, który w swoim postępowaniu nie jest empatyczny, może być względem innych osób bezwzględny. Owa cecha nie musi łączyć się z przemocą, ale w wielu przypadkach oznacza wykorzystywanie innych ludzi dla własnych celów. Ojciec bezwzględny wobec innych (także swoich dzieci) ludzi traktuje instrumentalnie. W takiej sytuacji nie liczą się żadne względy, brakuje miłości i szacunku dla drugiego człowieka. Osoba bezwzględna traktuje innych ludzi przedmiotowo, dąży do osiągnięcia własnych celów, bez oglądania się na szkody, które może wyrządzić innym ludziom. Dla bezwzględnego ojca dziecko nie stanowi wartości, a nawet może być traktowane jako ciężar i przeszkodę. Dziecko, które pojawiło się w życiu bezwzględnego ojca często jest spychane na margines jego życia.

Porywczosć - przemoc

Szczególnie destrukcyjnym działaniem ojca wobec dziecka jest porywczosć, która często przejawia się w przemoc. Dziecko narażone na przemoc i doświadczające go, żyje w nieustannym lęku i poczuciu bezradności. Doświadczanie przemocy w dzieciństwie może skutkować lękiem przez całe życie. Bardzo często jedynym środkiem powrotu do zdrowia psychicznego jest psychoterapia. Sesje terapeutyczne mogą pomóc w przezwycięzeniu lęku dziecka czy osoby dorosłej, która doświadczyła przemocy w swoim życiu. Może być wiele przyczyn stosowania przemocy przez ojca. Jedną z nich może być doświadczanie przemocy. Ojciec, który jej doświadczał we własnym dzieciństwie paradoksalnie uważa, że ta metoda postępowania jest skuteczna w wychowaniu. Stosowanie przemocy może skrywać własny lęk, którego nie zdołała się wyzbyć osoba agresywna wobec innych ludzi.

Niekonsekwencja

Kolejnym błędem ojca może być niekonsekwencja. Od ojca oczekuje się stałości. Dziecko w okresie dorastania potrzebuje poczucia bezpieczeństwa. Niekonsekwencja w działaniu wprowadza chaos do życia rodzinnego. Ojciec powinien dawać przykład konsekwentnego działania dla dobra dziecka oraz świadomości tego, co służy rozwojowi osobowemu swojego wychowanka. Brak umiejętności konsekwentnego działania destrukcyjnie wpływa na dziecko, które naśladowując postępowanie ojca nie będzie w stanie osiągać celów życiowych. Efektem niekonsekwencji może być lenistwo, opieszałość, brak ambicji życiowych, poczucie bycia gorszym od innych, co wynika z braku sukcesów życiowych. Niekonsekwencja w działaniu jest szczególną formą uciekania od odpowiedzialności za własne życie, a w przypadku ojca, za życie własnego dziecka.

Niekompetencja

Od ojca oczekuje się pełnej odpowiedzialności za rodzinę. Bycie ojcem zdecydowanie wymaga kompetencji. Ojciec, który nie dojrzał do pełnienia swej roli, staje się wychowawcą deformującym osobowość dziecka, które na etapie życia, na którym się znajduje, jeszcze nie jest w stanie krytycznie spojrzeć na postępowanie i hierarchię wartości swego ojca. Ojciec, nawet nie świadomy swej roli i nie dorastający do niej, wciąż uczy dziecko konkretnej postawy. Dziecko przyjmuje wzorce postaw ojca i nieświadomie naśladuje je. Dopiero w starszym wieku, w miarę dojrzewania, dziecko może spojrzeć krytycznie na postępowanie ojca i będzie w stanie dostrzec błędy wychowawcze. Niekompetencja ojca opóźnia dojrzewanie dziecka, dorastanie do dorosłego i odpowiedzialnego życia.

3. Proces resocjalizacji

Ojciec powinien dysponować konkretnymi sprawnościami, do których zaliczają się m.in. kompetencje interpersonalne oraz kompetencje społeczne, jednak nie zawsze tak jest. Kryzys ojcostwa może mieć swoje źródło w odwróceniu ról, w sytuacji, gdy kobieta utrzymuje dom, a mężczyzna nie może znaleźć pracy i popada w nałogi. Powstaje nowy model rodzin, gdzie kompetencje męskie są przenoszone na kobiety. Skutkiem tego jest zaniechanie pełnienia roli ojca i mężczyzny. Pomijając przyczyny tego stanu rzeczy niezbędne jest ponowne przyjęcie przez mężczyznę obowiązków, jakie spoczywają na nim z racji bycia mężem i ojcem, czyli bycia głową rodziny.

W przypadku ojców stosujących przemoc konieczna jest ich resocjalizacja, czyli ponowną socjalizacja, a więc nabywanie odpowiednich kompetencji społecznych.

Resocjalizacja w literaturze fachowej jest określana jako „wszelkie oddziaływania o charakterze edukacji, treningu umiejętności lub terapii, jakie są podejmowane wobec niedostosowanych społecznie w celu zapobiegania zachowaniom i postawom dewiacyjnym” (Jaworska, 2012, s. 225). M. Konopczyński (2006, s. 93) podkreśla, że „tam, gdzie występuje niekompletna lub wadliwa socjalizacja, powinno wkraczać reagowanie wychowawcze”.

Według L. Pytki (2010, s. 33) resocjalizacja jest opieką, wychowaniem oraz terapią, co oznacza, że także dorosły ojciec, który nie wywiązywał się ze swej roli, a raczej ją deformował swoimi nieodpowiedzialnymi zachowaniami, podlega opiece, a nie jedynie krytyce i wykluczeniu (także Cz. Czapów określał wychowanie resocjalizacyjne jako opiekę).

A. Jaworska (2012, s. 225) podkreśla za Pytką (2005), że „współczesne zabiegi pedagogiczne, psychologiczne, terapeutyczne o charakterze resocjalizacyjnym mają na celu doprowadzenie do stanu poprawnego przystosowania jednostki, a następnie – ukształtowania takich cech jej zachowania i osobowości, które będą jej gwarantować optymalne uspołecznienie i twórcze funkcjonowanie w społeczeństwie”. Istotne jest, aby resocjalizowana jednostka przyjęła normy i wartości, które wynikają z roli społecznej, którą powinna pełnić. W przypadku ojca są to wartości i normy, które są ważne w pełnieniu funkcji wychowawczych wobec swojego potomstwa. Cz. Czapów i S. Jedlewski (1971, s. 34) podkreślają, że „kryterium społecznego przystosowania stanowi stopień przystosowania jednostki do pełnienia roli społecznej”, a jest ono „tym pełniejsze, w im większym stopniu człowiek jest przysposobiony do pełnienia wszystkich swoich ról społecznych”. Pełnienie roli społecznej jest uregulowanym normatywnie udziałem danej osoby w konkretnym procesie jej społecznej interakcji z odpowiednimi partnerami, żoną i dziećmi w przypadku ojca (tamże).

L. Pytka (2005, s. 73-77) przez resocjalizację rozumie m. in. modyfikację zachowań, przebudowę emocjonalną, kształtowanie prawidłowych postaw społecznych, rodzaj „nawrócenia” na wartości wyższego rzędu, reintegrację społeczną, autoresocjalizację (por. także: Urban, Stanik, 2008, s. 76). Autoresocjalizację można określić za Cz. Czapówem (1980) autosterowaniem. Ojciec powinien podjąć trud przywrócenia samego siebie do roli, jaką powinien pełnić. Swoistym „nawróceniem” jest modyfikacja zachowań i panowanie nad sferą emocjonalną. Ponadto ojciec powinien usunąć trudności istniejące na drodze wzajemnych kontaktów między ludźmi (Konopczyński, 2013, s. 56), a w szczególności w swojej rodzinie.

Trudności w przypadku niedostosowanego do swej roli ojca przeważnie są po jego stronie. Konopczyński (2006) w swojej koncepcji Twórczej Resocjalizacji proponuje zastąpienie modyfikacji zachowań zmianą parametrów tożsamościowych, która to zmiana przebiega poprzez rozwój potencjałów i twórcze działania. W swej koncepcji Konopczyński podkreśla, że „samorealizacja człowieka ma związek z twórczością rozumianą jako zdolność do wykorzystywania wszystkich swoich możliwości do wyzwalań potencjalnych sił osobowości” (tamże, s. 45). Procesem pożądanym jest odkrycie swojej tożsamości jako ojca oraz przebudowa tej tożsamości z wadliwie ukształtowanej ku tożsamości dojrzałego ojca jest.

Powrót mężczyzny do społeczeństwa i rodziny jako ojca i męża wymaga sprecyzowania hierarchii wartości oraz ustalenia praw i obowiązków ojcowskich. M. Konopczyński podkreśla, że jednostka jest twórcą samego siebie i powinna wykraczać poza „tu i teraz” oraz przekraczać samą siebie, także w swej niesprawności i nieprzystosowaniu (tamże, s. 21). Powtarzając za Giddensem warto zwrócić uwagę, że socjalizacja jest podstawowym kanałem przekazu kulturowego. Przyjęcie określonych wzorców kulturowych – zdaniem Cz. Czapówa i S. Jedlewskiego (1971, s. 35) „staje się źródłem nie tylko pewnych stosunków społecznych, ale i pewnych czynności indywidualnych, będąc ich konsekwencją, a zarazem warunkiem dalszych interakcji”. Pełnienie roli społecznej wymaga respektowania i przyjęcia tych wzorców kulturowych. Trud poznania własnej tożsamości oraz przyjęcia roli społecznej spoczywa na ojcu, ale także inni żyjący w obrębie danej kultury powinni wspomagać go w pracy nad zmianą tożsamości (socjalizacji wtórnej).

Szczególnie istotne jest zdjęcie piętna, które ciąży na niespełniającym dotąd swej roli ojcu czyli destygmatyzacja ojca, aby otrzymał szansę stawania się ojcem (Urban, Stanik, 2008, s. 99).

M. Konopczyński (2013) zwraca uwagę, że „ludzka tożsamość ma silne powiązania z odgrywanymi rolami społecznymi”, ale jedynie te role, które są uwewnętrznione posiadają charakter i cechy tożsamościowe” (tamże, s. 127). Istotna jest wewnętrzna przemiana, aby pełnienie roli ojca mogło mieć charakter trwały.

Pomocą w pracy nad sobą i podjęciem się roli społecznej jest proces wizualizacji (tamże, s. 142).

3. Określenie hierarchii wartości, praw i obowiązków ojcowskich

Odpowiedzią na diagnozę nieprzystosowania ojca do swej roli i na rozpoczęcie procesu prawidłowego podjęcia roli bycia ojcem jest sprecyzowanie hierarchii wartości.

Oznaczenie systemu wartości jest – zdaniem Cz. Czapówa (1980, s. 38) – określeniem rzeczywistości, stanowiącej przedmiot dążeń określonego podmiotu w kierunku danego systemu wartości.

Warto przedstawić propozycję podstawowych cech, które powinny składać się na hierarchię wartości ojca.

– Sprawiedliwość

Sprawiedliwość jest cnotą kardynalną i polega na oddaniu każdemu tego, co się mu należy (Pelczar, 2003, s. 161). Sprawiedliwość jest przeciwieństwem stronniczości (Garrigou-Lagrange, 2001, s. 483). Jest silną i trwałą wolą, którą powinien wypracować każdy ojciec (św. Tomasz z Akwinu). J. Pelczar (2003) podkreśla, że „sprawiedliwość przestrzega słuszności i równości w stosunkach międzyludzkich” (tamże, s. 161). Każdy ojciec powinien dbać o swoją rodzinę, zapewniając jej byt oraz wszechstronny rozwój. Wobec żony winien być przykładnym mężem, a wobec dzieci odpowiedzialnym i przykładnym ojcem. Ponownie przytaczając J. Pelczara warto zwrócić uwagę, że „sprawiedliwość strzeże naszych praw (...) skłania nas, by nikomu krzywdy nie wyrządzić, w niczyje prawa nie wkraczać, a tym samym daje nam pokój z bliźnimi” (tamże, s. 162). Przy sprawiedliwym postępowaniu męża i ojca w domu panuje harmonia. Bez sprawiedliwości nie można uniknąć krzywd i dlatego mężczyzna powinien duży wysiłek poczynić, aby być sprawiedliwym wobec wszystkich. Ze sprawiedliwości wynika dotrzymanie umów i przyrzeczeń, a mężczyzna żonaty i ojciec winien dotrzymać przysięgi małżeńskiej oraz obietnicy dbania o wspólne z żoną potomstwo (tamże).

– Uczciwość

Według Encyklopedii PWN uczciwość jest to „zachowanie uznanych norm moralnych, rzetelność w ich spełnianiu, prawość; określa zarówno konkretne postępowanie w danych okolicznościach, jak i trwałą cechę charakteru”¹.

¹ <http://encyklopedia.wp.pl/encid,1746265,name,uczciwosc,haslo.html?ticaid=110867>

Ojciec winien przyznawać się do swoich błędów i uczciwie oceniać samego siebie. Ojciec powinien nieustannie poprawiać się i obiektywnie oceniać własne postępowanie. Od ojca oczekuje się bycia uczciwym w drobnych rzeczach, bo „wierny w najmniejszym, jest także wierny w wielkim, a nieuczciwy w małym jest także nieuczciwy w wielkim” (Łk, 16, 10, s. 1500). Ojcowie powinni być „uczciwi w każdym geście, czynie, w codziennej pomocy jeden drugiemu”². Postępowanie ojca obserwują dzieci, oceniają i często naśladują. Z tego powodu ojciec powinien dawać jak najlepszy przykład swoim dzieciom. Szczególnie cnota uczciwości przygotowuje dzieci do dorosłego życia, gdzie wszystko toczy się wedle konkretnych zasad.

– Miłosierdzie

Ponad sprawiedliwością jest miłosierdzie (Woroniecki, 2001, s. 67). „Miłosierdzie różni się od sprawiedliwości, a jednak jej się nie sprzeciwia” (Jan Paweł II, 2000, s. 95). Miłosierdzie jest głębszą formą sprawiedliwości. J. Woroniecki (2001, s. 70-71) podkreśla, że „miłość będąca zawiązką życia rodzinnego sprawia, że wszystkie dobra w rodzinie są pod pewnym względem wspólne i udział w nich regulowany jest nie miarą ścisłej sprawiedliwości, ale miarą miłości wzajemnej rodziców i dzieci” (tamże, s. 71). Zatem ojciec powinien być sprawiedliwy, ale też powinien umieć wznieść się ponad sprawiedliwość i kierować się miłością. Ojciec powinien być miłosiernym, czyli „dawać więcej niż zasługa tego wymaga, a wobec przewinień karać poniżej winy” (tamże, s. 71). Warto podkreślić, że tylko miłość, która jest większa od słabości ludzkich podziałów, może ostatecznie sprawić ową jedność” (Jan Paweł II, 2000, s. 127). Miłość miłosierna prowadzi rodzinę do jedności.

Ojciec ponosi odpowiedzialność za swoje potomstwo. Do tego obowiązku należy otaczanie dzieci swoją troską przepelnioną i kierującą się przede wszystkim miłością. Wedle opinii św. Ambrożego miłosierdzie jest najwyższym przejawem religii chrześcijańskiej, a najbliższą współpracowniczką miłosierdzia jest wyrozumiałość (Woroniecki, 2001, s. 70-117). Ojciec powinien umieć rozumieć własne dzieci, badać ich intencje, zdolności i predyspozycje. Ojciec powinien oceniać dzieci wedle ich możliwości oraz starać się im pomóc w ich rozwoju.

Warto też podkreślić, że „miłość i miłosierdzie sprawiają, że ludzie spotykają się ze sobą w samym dobru, jakim jest człowiek z właściwą mu godnością” (Jan Paweł II, 2000, s. 129). Miłosierne postępowanie ojca w rodzinie gwarantuje zachowanie godności każdej z osób, „staje się nieodzownym czynnikiem kształtującym stosunki wzajemne pomiędzy ludźmi w duchu najgłębszego poszanowania wszystkiego co ludzkie oraz wzajemnego braterstwa” (tamże, s. 130). Miłosierdzie ustala nie tylko

² Hojnca, *Chodźmy uczciwie jak we dnie*, <http://www.wedrowka.nastrazy.pl/>, 28.05.2014

relację ojciec-potomstwo, ale także relację braterską, która nie eliminuje autorytetu ojca wobec dzieci.

– Cierpliwość, wytrwałość i łagodność

Bycie ojcem wymaga cierpliwości, stałości i łagodności. Święty Tomasz z Akwinu podkreśla, że „cierpliwość jest cnotą związaną z cnotą męstwa i nie pozwala nam, przygnębionym trudnościami i smutkami, oddalić się od drogi prostego rozumu, oświeconego wiarą” (za: Garrigou-Lagrange, 2001, s. 489). Ojciec często w swojej roli musi wykazać się zdolnością do przekraczania chwiejności emocjonalnej i do czekania na efekty swojej pracy wychowawczej. Każde dziecko jest inne, rozwija się w swoim tempie, ma swój temperament i cechy charakteru. Wytrwałość jest trwaniem przy swoich obowiązkach pomimo przeciwności. Cierpliwość jest zdolnością do słuchania, pouczenia we właściwej chwili, wtedy, gdy jest to konieczne. Cierpliwy ojciec potrafi znosić przeciwności życiowe, jest zdolny do podejmowania wyzwań i doprowadzania wielu spraw do końca. Ważną rolę w pracy wychowawczej spełnia łagodność, bez której wychowanie byłoby nacechowane przemocą nie koniecznie fizyczną, ale choćby psychiczną. Łagodność neutralizuje porywczosć oraz gniew. Ojciec powinien umieć panować nad swoimi emocjami.

– Konsekwencja

Bez konsekwencji nie jest możliwe dochodzenie do wyznaczonych celów. Ojciec w swoich powinnościach jest zobowiązany do odpowiedzialności za swoją rodzinę. Owa odpowiedzialność polega na byciu przewodnikiem rodziny i dążeniu do szeroko rozumianego dobra każdej z osób należących do rodziny. Konsekwencja daje pewność trwania w powziętych przedsięwzięciach. Ojciec konsekwentny jest wiarygodny dla członków swojej rodziny.

– Kompetencja

Ojciec kompetentny zna swoje prawa i obowiązki oraz postępuje w ich ramach. Kompetencja ojca wnosi poczucie spokoju i bezpieczeństwa do domu. Dzieci dostrzegając kompetencje ojca zwracają się do niego z szacunkiem, obdarzają go podziwem i chęcią brać z niego przykład. Dzieci, ucząc się od ojca kompetentnego podejścia, będą w stanie brać odpowiedzialność za własne życie, gdy staną się dorosłymi osobami.

– Doskonałość

Kwintesencją wszystkich cech niezbędnych do bycia ojcem jest doskonałość, do której dąży się i która zawsze jest celem nieosiągniętym. Nie można oczekiwać doskonałości, ale można oczekiwać dążenia do doskonałości. Ojciec powinien mieć przed sobą cel dążenia do własnej doskonałości oraz doskonałości innych członków rodziny. Doskonałość jako cel sprawia, że życie członków rodziny jest bardzo twórcze i kreatywne. Przy dążeniu do doskonałości nie ma mowy o stagnacji i rezygnacji z brania odpowiedzialności za własne życie. Ojciec dążący do doskonałości zawsze „jest w drodze”. Dla innych ludzi jest osobą fascynującą przez fakt nieustannego zmieniania się na lepsze. Ojciec dążący do doskonałości staje się autorytetem dla swoich dzieci, które spoglądają na niego z podziwem i często chcą naśladować postępowanie ojca.

Podsumowanie

Ponowna socjalizacja jest nieodzowna w przypadku ojca przejawiającego nieprawidłowe, czy dewiacyjne zachowania. Bycie ojcem wymaga kompetencji społecznych i interpersonalnych. Proces odzyskiwania ojcostwa, w przypadku, gdy biologiczny ojciec nie wywiązywał się ze swoich obowiązków zaczyna się od internalizacji norm i wartości, które powinny charakteryzować odpowiedzialnego ojca, ale też i każdego człowieka. Proces rozpoczyna się poprzez uwewnętrznienie owych wartości i norm, a następnie jest uwidoczniiony na zewnątrz. Istotne jest zdjęcie dotychczasowego negatywnego stygmatu z ojca, aby otworzyć mu drogę powrotu do odpowiedzialnego ojcostwa. W procesie nabywania kompetencji przydatna jest wizualizacja. Powrót do społeczeństwa i pełnienia ról społecznych przebiega także przez kulturę, która wyraża się także w wartościach, normach, prawach i obowiązkach. W tym procesie edukacji ojciec powinien być wspomagany przez innych ludzi. Zgodnie z koncepcją Twórczej Resocjalizacji M. Konopczyńskiego (2013) istotne jest z czasem zastąpienie modyfikacji zachowań zmianą parametrów tożsamościowych, która to zmiana przebiega poprzez rozwój potencjałów i twórcze działania oraz jest bardziej trwała. Twórczość wspomaga proces opanowywania sfery emocjonalnej oraz prowadzi do autosterowności ojca. Uspołecznienie ojca przebiega równoległe z nabywaniem kompetencji ważnych w podejmowaniu roli ojca. Jest to zadanie na całe życie, gdyż nigdy nie można uznać tego procesu za zakończony. Bycie ojcem oznacza ciąglą gotowość do zmiany i udoskonalania się jako człowiek i ojciec.

Bibliografia

- Czapów C. (1980), *Wychowanie resocjalizujące*, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Czapów C., Jedlewski S. (1971), *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Garrigou-Lagrange R. (2001), *Trzy okresy życia wewnętrznego*, Niepokalanów: Wyd. Ojców Franciszkanów.
- Hojnca A. (28.05.2014), *Chodźmy ucziwie jak we dnie*, <http://www.wedrowka.nastrazy.pl/>.
- Jan Paweł II (2000), *Encykliki Jana Pawła II. Dives in misericordia*, Kraków: Wyd. Znak.
- Jaworska A. (2012), *Leksykon resocjalizacji*, Kraków: Wyd. Impuls.
- Konopczyński M. (2006), *Metody twórczej resocjalizacji*, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Konopczyński M. (2013), *Kryzys resocjalizacji czy(li) sukces działań pozornych. Refleksje wokół polskiej rzeczywistości resocjalizacyjnej*, Warszawa: Wyd. PEDAGOGIUM.
- Pelczar J. S. (2003), *Życie duchowe*, Kraków: Wyd. Stanisława BM.
- Pismo Święte. Stary i nowy testament*, Poznań: Wyd. Święty Wojciech.
- Pytka L. (2005), *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa: Wyd. Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Pytka L. (2010), *Pedagogika resocjalizacyjna w Uniwersytecie Warszawskim. Wczoraj, dziś, jutro?*, „Resocjalizacja Polska”, nr 1.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II q. 58, a.1.
- Urban B., Stanik J. M. (red), (2008), *Resocjalizacja*, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Wojtyła K. (2004), *Promieniowanie ojcostwa*, Kraków: Wyd. Znak.
- Woroniecki J. (2001), *Tajemnica miłosierdzia Bożego*, Lublin: Instytut Edukacji Narodowej.